



Biuletyn Hospicjum Eliasza

Nr 9, sierpień 2024

A u nas ciągle coś się dzieje!

Pół roku minęło jak z bicza strzelił. Przez ten czas wiele się wydarzyło.

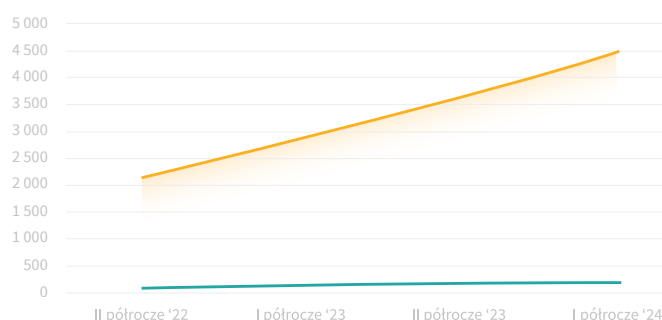
W grudniu otworzyliśmy w końcu naszą kuchnię i przestaliśmy korzystać z usług firmy cateringowej. Pełne zaangażowania Panie przygotowują pyszne i odżywcze posiłki uwzględniają indywidualne diety naszych podopiecznych.

Nie ustajemy również w wysiłkach, aby zwiększać wiedzę społeczeństwa z zakresu opieki paliatywnej. W tym celu odbyliśmy 10 spotkań z rodzicami i uczniami szkół, lokalnymi kołami gospodyń wiejskich, spotkania z przedstawicielami lokalnych grup wsparcia, grupami seniorów. Dodatkowo zorganizowaliśmy 2 dniowe warsztaty dla

studentów głównie z UM w Białymstoku, na których było mnóstwo praktycznych ćwiczeń. Pozwoliły one zdobyć wiedzę na temat pracy z chorym u kresu życia oraz jego bliskimi i towarzyszenia osobom na ostatnim etapie życia.

Więść o naszym hospicjum stacjonarnym rozniósł się już na dobre. Zwiększająca się kolejka oczekujących na przyjęcie wymusza na nas otwarcie kolejnego skrzydła budynku. Nie do końca jesteśmy przygotowani na to finansowo, czasu również jest niewiele. Dlatego stajemy na rękach, aby móc jak najszybciej uruchomić trzecie skrzydło. Częściowo zostało ono już wyposażone w sprzęty medyczne dzięki firmie S.C. Johnson, która podarowała nam 28 000 zł na ten cel. Nowe koncentratory tlenu, pompy infuzyjne, materace przeciwoleżynowe to tylko część niezbędnego wyposażenia. Dodatkowo konieczne jest zatrudnienie wykwalifikowanego personelu.

	II półrocze 2022	I półrocze 2023	II półrocze 2023	I półrocze 2024
Liczba pacjentów	89	122	139	184
Ilość osobodni	2 133	2 832	3 485	4 332



1.5% podatku

Padł kolejny rekord! Dziękujemy Państwu serdecznie. 1 577 472,30 zł z miłości do ostatnich chwil! Jesteśmy niezmiernie wdzięczni za to duże wsparcie. To Państwo są miłością, wiarą i nadzieją!



Jubileusz Stowarzyszenia Przyjaciół Chorych „Hospicjum” w Zabrze

Aby opieka paliatywna nabrała większego znaczenia

Nasz Doktor Paweł od wielu lat walczy o zmiany w opiece paliatywnej w Polsce.. Ostatnie półroczcie było niezwykle intensywne pod tym względem. Wyjazdy, spotkania, wykłady. Pogodzenie tego z byciem lekarzem i szefem w hospicjum nie było proste. Ale przecież tyle udało się już zmienić po rekomendacjach Doktora, więc nie można tego tematu odpuścić ot tak!

Marcu w Warszawie odbyła się konferencja poświęcona upowszechnianiu wyników wdrażania nowego modelu hospicyjnej opieki domowej na terenach wiejskich „Dać to, czego naprawdę potrzeba”. Była to konferencja podsumowująca nasze działania w tym modelu, na której przedstawiliśmy nasze wnioski i rekomendacje do zmian w funkcjonowaniu



domowej opieki hospicyjnej. Uczestnikami byli między innymi przedstawiciele Komisji Europejskiej, Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, Narodowego Funduszu Zdrowia oraz hospicjów.



Przez ostatnie pół roku Doktor wykładał również w wielu miastach i uczestniczył w wielu konferencjach. Jedną z najbardziej znaczących był VII Zjazd Polskiego Towarzystwa Medycyny Paliatywnej w Gdańsku. Doktor Paweł został przewodniczącym sesji **„Profesjonalna opieka dla osób u kresu życia z obszarów objętych depopulacją. Wyzwania nie tylko dla medycyny paliatywnej”**.

Podopieczni w naszym hospicjum

Czy w hospicjum panuje nuda? Może w innych tak, ale nie w naszym! Staramy się zadbać w końcu nie tylko o dobry stan medyczny pacjenta, ale również duchowy. A żeby o to zadbać potrzebny jest świetny personel, który chce współpracować, niezliczona ilość pomysłów oraz chętnych do ich zrealizowania. ma niezliczoną ilość pomysłów oraz chęć do ich realizowania.

Co jakiś czas w hospicjum mamy występy, msze święte, pogaduchy przy kawie czy wspólne obiady.

Wiadomo, że nie zawsze dany podopieczny ma ochotę lub siłę, aby uczestniczyć we wszystkich inicjatywach, ale z reguły większość z nich jest chętna, a nawet w ramach swoich możliwości bierze w nich czynny udział. Celebруем życie dopóki się da to – obchodzimy nie tylko wspólnie urodziny podopiecznych, ale i wolontariuszy, świętujemy różne okazje np. Dzień Kobiet i Mężczyzn gdzie były robione fryzury, pazurki i henna na brwiach. Cieszy nas również to, że niektórzy z naszych pacjentów naprawdę czują się u nas jak w domu. Wyścigi na wózkach w zimę przed hospi-

cjum, które urządzili sobie Pan Andrzej i Pan Ryszard, czy wspólne chwile Pana Stanisława i Pana Leoncujsza dbających o nasz hospicyjny ogród to tylko niewielki urywek tego co nas na co dzień spotyka.

Wybierając zdjęcia do naszego biuletynu łezka w oku nam się zakręciła. Większość z tych podopiecznych zmarła. Mimo tęsknoty za nimi jesteśmy szczęśliwi, że mogliśmy zadbać o ich ostatnie chwile. Przyszli kolejni, wspaniali ludzie.



Pan Ryszard i Andrzej wyścig bez zimowych opon na śniegu

Występy



Dzień mężczyzn i kobiet



W Święta Wielkanocne Razem



Pan Stanisław i Leoncjusz dbają o hospicyjny ogród jak o swój własny



Wystartowaliśmy z opieką wytchnieniową

Od początku zakładaliśmy sobie za cel pomoc nie tylko pacjentom, ale i ich opiekunom. Od rozpoczęcia naszej działalności pomagaliśmy im szkółąc z zakresu opieki nad osobą leżącą oraz wspierając w codzienności.

W ramach projektu „Opieka wytchnieniowa” dla Organizacji Pozarządowych – edycja 2024 przyjęliśmy już pierwszych pacjentów na 14-dniowy pobyt wyręczający opiekunów. Do końca roku będziemy mogli przyjąć 24 podopiecznych. Czym jest opieka wyręczająca?

To dwutygodniowy, bezpłatny i całodobowy pobyt dla osób niesamodzielnych w ośrodku, który ma za zadanie wyręczyć opiekuna w opiece. Opiekun takiej osoby przez ten czas może odpocząć, nabrać sił czy pozatapiać wszystkie niezbędne sprawy. Dodatkowo, pracujemy nad możliwością współpracy z MOPS-ami, które będą finansowały skierowanych do nas pacjentów.

Jednym z pierwszych naszych podopiecznych w tym projekcie jest Pan Bazyl, który był również naszym podopiecznym w hospicjum domowym. Ten ciepły i uśmiechnięty 74 latek przebył niedokrwienny udar mózgu i od tamtej pory porusza się na wózku. Na co dzień mieszka z żoną, która też wymaga już opieki lekarzy specjalistów. Dzieci odwiedzają ich tak często jak mogą, ale całodobową opiekę nad Panem Bazylem sprawuje żona. Dzięki temu, że Pan Bazyl może przebywać u nas w ośrodku pod opieką lekarzy i pielęgniarek – żona może przez 2 tygodnie zająć się w końcu sobą. Umówić się na wizyty u lekarzy specjalistów, na które do tej pory nie mogła sobie pozwolić. Przez 2 tygodnie będzie mogła również odetchnąć i wypocząć. Zdajemy sobie sprawę, że w tej sytuacji 2 tygodnie to tylko kropla w morzu, ale na pewno jest to pierwszy krok!



Piknik Charytatywny

I w tym roku zorganizowaliśmy Piknik Charytatywny „Z miłości do każdej chwili” na rzecz naszego hospicjum. Chcemy żeby nasz piknik charytatywny stał się imprezą cykliczną. To nie tylko impreza charytatywna, ale również nasze prywatne święto. Hospicjum domowe rozpoczęło swoją działalność w czerwcu 2011 roku, a hospicjum stacjonarne otworzyliśmy w lipcu 2021 roku także obchodzimy podwójne urodziny na niej.

Na pikniku zaśpiewał Don Vasyl z rodziną oraz zaprzyjaźnione lokalne zespoły. Była strefa dla dzieci z dmuchanym zamkiem, popcornem, quadami i przejażdżki wozem strażackim. Kiermasz i loteria fantowa oraz wystawa retro samochodów.

Zorganizowanie pikniku nie byłoby możliwe bez pomocy lokalnych firm, instytucji i osób prywatnych. Finansowo wydarzenie wsparło ponad

10 podmiotów, Eurus Sp. z o.o., Izba Przemysłowo Handlowa, Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna ROLMAK, Stowarzyszenie Św. Izydora Oracza, TOBO, Banki Spółdzielcze Oddział Białystok, Zabłudów i Narew. Dodatkowo finansowo i organizacyjnie wsparły nas zaprzyjaźnione lokalne samorządy: Gmina Narew oraz Radni Gminy Narew, Starostwo Powiatowe Hajnówka oraz Urząd Miasta Hajnówka. Trzeba również wspomnieć o firmach, które przekazały nam fanty na licytacje, Kołach Gospodyń Wiejskich, które piekły ciasta i gotowały, osobach prywatnych, na które mogliśmy liczyć podczas całej organizacji. Skala pomocy była tak duża, że nie ponieśliśmy żadnych kosztów organizacji imprezy.

Dziękujemy wszystkim za pomoc i wsparcie! Bez Was nie bylibyśmy w stanie zorganizować tak wspaniałej imprezy!





Porządny wolontariat

Są rzeczy ważne i ważniejsze, na każdym etapie rozwoju organizacji. Coś ma większy priorytet w danym momencie coś mniejszy. W końcu mamy czas na rozwijanie jakże potrzebnej komórki w każdej fundacji – budowanie wolontariatu! Zdajemy sobie sprawę jak ważna jest rola wolontariusza w organizacji. Widzimy jaką robotę robią obecni wolontariusze medyczni i akcyjni bez ich obecności nie byłibyśmy w stanie zrobić wszystkiego. Tak jak nasi podopieczni tak i my czasem potrzebujemy pomocy – a ta wolontaryjna jest szczególnie ważna bo płynie prostu z serca, chęci pomocy i empatii.

Wolontariat medyczny

Głównym zadaniem wolontariusza medycznego jest umiłanie czasu swoją osobą, obecność i rozmowa z podopiecznym. Czasem jest to czytanie książki, wspólna rozmowa, spacer, a czasem bycie przy kimś w milczeniu trzymając jego dłoń.

Wolontariat akcyjny

Taki wolontariusz jest zaangażowany w sprawy fundacji Pomaga w organizacji imprez, udziela się w zbiórkach charytatywnych, a także inicjuje i wspiera nowe formy działań na rzecz hospicjum.



Wolontariusze kompetencyjni

Tacy wolontariusze, zajmują się czynnościami niezbędnymi dla działalności fundacji zgodnie ze swoimi kompetencjami np. Pani psycholog, która przyjeżdża do nas specjalnie z Warszawy i prowadzi z nami wspierające rozmowy z pracownikami.



Przez drugą połowę tego roku planujemy zwiększyć ilość wolontariuszy. Jeśli chodzi o nasze tereny nie jest to takie proste jakby wydawać się mogło. Na tym etapie chcemy zorganizować kilka spotkań informacyjnych w szkołach, z Kołami Gospodyń Wiejskich i innymi organizacjami na Podlasiu. Będziemy na nich mówić o pomocy oraz o obowiązkach jakie czekają na przyszłych wolontariuszy.